

Posiedzenie Kuratorium Radjostacji Wileńskiej.

Dnia 3 b. m. odbyło się w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim inauguracyjne posiedzenie Kuratorium Radjostacji Nadawczej w Wilnie. Instytucja ta, jak wiadomo, sprawować będzie protektorat i funkcje doradcze w zakresie programów radiowych, stanowiąc zarazem łącznik między społeczeństwem wileńskim. W skład Kuratorium wchodzi p. p.: wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz, rektor Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Stanisław Pigoń, kurator Okręgu Szkolnego dr. Antoni Ryńkiewicz, dyr. Wil. Konserwatorium Muzycznego Adam Wyleżyński, dyr. „Reduty” Juliusz Osterwa, prezes Dyr. Poczt i Telegr. inż. Mieczysław Ciemnołowski, prezydent miasta Wilna Józef Folejewski, prezes Syndykatu Dziennikarzy Wil. Czesław Jankowski, naczelnik Wydziału Wojewódzkiego Stefan Kiritkisz, konserwator zabytków Jerzy Remer, oraz dyr. naczelny Polskiego Radjo w Warszawie Zygmunt Chamelec. Prócz członków Kuratorium obecni byli: dyr. Radjostacji Wileńskiej p. Roman Pikiel i kier. programowy Radjostacji Wil. p. Witold Hulewicz.

Zebrań otworzył przewodniczący Kuratorium p. wojewoda Raczkiewicz. Następnie p. dyr. Chamelec w dłuższym przemówieniu wyszczególnił zasady organizacji programów radiowych, na które składają się: dział muzyczny, dział edukacyjny, dział audycji (t. zw. radjofonizacja), dział komunikatów i rozmaitości. W kierownictwie programów współpracować będą w charakterze doradców: w dziedzinie odczytowej prezydent gmina profesor U. S. B., oraz w dziedzinie muzycznej sekretarz Tow. Filharmonicznego dr. Tadeusz Szeligiński. Specjalna uwaga poświęcona będzie działom: rolnictwa, spraw gospodarczych, oświaty, higieny, oraz programów dla dzieci. Programy Wileńskiej Radjostacji składać się będą z transmisji innych stacji polskich oraz z koncertów i odczytów wykonywanych na miejscu.

Zebrań przeprowadził dyskusję na temat stopnia popularności wileńskich audycji. Ze względu na małą w tej chwili ilość słuchaczy (w samym Wilnie w tej chwili zarejestrowanych jest niespełna 700 odbiorników) poziom programu zastosowany będzie do poziomu tych słuchaczy, w miarę wzrostu abonentów, charakter programów zmieniać się będzie, zależnie od rodzaju przybywających odbiorników. W dalszym ciągu zebrania p. dyr. Chamelec i p. W. Hulewicz udzielali wyjaśnień na pytania zebranych. W szczególności ustalono ważność wszystkich zgadnień „regionalnych” czyli propagujących specyficzną kulturę wileńską z jej tradycjami i obecnym charakterem. Otwarcie Radjostacji Wileńskiej nastąpi w niedzielę, dnia 4-go grudnia r. b.

Programy Wileńskiej Radjostacji obejmować będą oprócz audycji własnych i transmitowanych z innych polskich stacji — specjalne transmisje zagranicznych koncertów z Wiednia, Berlina i Pragi

Odwołanie posła angielskiego Max Mullera.

LONDYN. 7. XII. (Pat). Agencja Reuters dowiaduje się, iż poseł Wielkiej Brytanii w Warszawie Max Muller będzie odwołany, a na miejsce jego ma być mianowany sir William Erskine dotychczasowy poseł angielski w Sofji.

Wyniki wyborów w Płocku.

PŁOCK, 7. XI. (Pat). W dniu wczorajszym odbyły się wybory do rady miejskiej w Płocku. Ogólna ilość uprawnionych do głosowania wynosiła 15,574. Głosowało 11,318. Unieważniono 474 głosy w czem 401 złożonych na unieważnioną listę komunistyczną Nr. 3. Poszczególne listy nyskały: Nr. 1 (Obywat. przedmieścia Radziwa) — 893 gt. — 2 mandaty, Nr. 2 (PPS) 3,018 — 8 mand. Nr. 4 (Bund) 862 — 2 mand. Nr. 5 (Poalej-Sjon, lewica) 286 — 0 mand. Nr. 6 (Poalej-Sjon, prawica) 723 — 2 mand. Nr. 7 (NPR, lewica) 466 — 1 mand. Nr. 8 (Kom. Wyb. Chrześl. Rzemieśln. Kupców) 783 — 2 mand. Nr. 10 (Partia Pracy) 809 — 2 mand. Nr. 11 (Międzypart. Zyd. Kom. Wyb.) 987 — 2 mand. Nr. 12 (Mieszc. Kom. Wyb. ZLN) 1,990 gt. — 5 mand.

Ku czci zamordowanego atamana Petlury.

KRAKOW. 7. XI. (Pat). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych kolonia ukraińska w Krakowie urządziła żałobną uroczystość ku czci zamordowanego atamana Szymona Petlury.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej we Lwowie.

LWÓW. 7. XI. (Pat). Przy szczerze zapelnionej sali posiedzeń Rady Miejskiej, odbyła się wczoraj uroczysta akademja z okazji połączenia towarz. akadem. „Kuźnica” z akademickim kołem Zw. Naprawy Rzeczypospolitej w jeden wspólny Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej wyższych uczelni Lwowa.

Osiadł na Helu statek motorowy.

GDANSK, 7. XI. (Pat). W pobliżu Jastarni na półwyspie Helu szwedzki statek motorowy Thyra osiadł w czasie trwającej tam burzy na mieliźnie. Załoga z wielkim trudem została uratowana. Statek prawdopodobnie zostanie stracony. Ładunek statku składał się z beczek benzyny. Na miejsce katastrofy wysłano z Gdańska 2 statki celem uratowania ładunku.

Agitacja komunistyczna na Litwie.

Jak nam donoszą z pogranicza, w szeregu miejscowości pogranicznych po stronie litewskiej zostały rozrzucone w znaczniejszych ilościach odezwy komunistyczne, nawołujące do obalenia faszyzowskiego rządu Waldemara. W związku z tem władze litewskie przeprowadziły szereg rewizji i aresztowań w Lejpanach, Dugach, Olicie, Sumieliszkach, Szyrwintach, Zosłach, Barztałach, Butrymałach i Malatach. Aresztowano około 50 osób. Mimo usilnej agitacji komunistycznej i licznych demonstracji władze litewskie naogół zdołały opanować sytuację. Obecnie w miejscowościach przygranicznych panuje całkowity spokój. Z centrum Litwy narazie brak jakichkolwiek informacji.

Nieudana demonstracja komunistyczna w Wilnie.

W związku z przypadającą w dniu 6 b. m. rocznicą rewolucji październikowej, wczoraj po raz drugi u zbiegu ulic W. Pohlanki i Piłsudskiego, komuniści wileńscy usiłowali urządzić demonstrację. W kilku miejscach demonstranci rozpoczęli przemawiać do tłumu. Tu tam wzniesiono czerwone sztandary. Stopniowo zebrał się większy tłum ciekawych. Inicjatorzy demonstracji nawoływali do uformowania pochodu, w tym jednakże momencie przybył znaczniejszy oddział policji, który demonstrantów rozprędił. W godzinach wieczornych w kilku punktach miasta usiłowali komuniści demonstrować, wszędzie jednak bezskutecznie, gdyż pochody przy ul. Portowej i Nowogrodzkiej policja niezwłocznie rozgoniła. Jednocześnie, jak się dowiadujemy, policja aresztowała 1 osobę, 3 osoby zostały zatrzymane i po wylegitymowaniu zwolnione.

W całym województwie wileńskim panował całkowity spokój.

Jak się informujemy w dniu dzisiejszego, rewolucji październikowej na terenie woj. wileńskiego panował całkowity spokój. Jedyne na terenie pow. postawskiego, policja skonfiskowała czerwony sztandar zawieszony przez nieznanych sprawców na słupie telegraficznym.

Czeskiej. Umowa z odnośnymi broadcastingami została już podpisana przez Polskie Radio. Dzięki temu wileński właściciel odbiornika detektorowego będzie z łatwością słyszał wymienione koncerty zagraniczne.

Na tem p. wojewoda zamknął posiedzenie Kuratorium Radjostacji.



„Radio” przetrwał tylko jako jedyna marka. Najlepsza marka. 5535-4

TEATR POLSKI „LUTNIA”.

„Fura słomy” kom. w 3-ach aktach Zygmunta Kaweckiego.

Wskutek niefortunnego zaiste pomysłu, by dwie premjery odbyły się w piątek, recenzje otrzymała publiczność mocno spóźniona, gdyż przeważnie część prasy pobięta na Pohlankę.

W Lutni natomiast, dawano nowość warszawską. Nowość?.. Nie koniecznie, nie oddziałaj przerażać musi każdego brak inwencji i jakich bądź nowych pierwiastków w twórczości scenicznej, zwłaszcza warszawskiego wyrobu. Ubóstwo treści i tematu, obracanie się ciągle, do znużenia, w atmosferze brudnego, powojennego salonu, mającego cechy kabaretu zewnętrznie, a domu szachek duchowo. Ciagle to samo tło, wciąż te same rozdzające się międzykani, lowelasy cyniczne do obrzydzenia, panny, które nie mnie są, wdowy i rozwódki rozpasane do ostatnich granic i pokost pogodnego cynizmu, najgorszego gatunku, bo takiego a l'eau de rose, milutkiego, na codzienne potrzeby, bez zgrzytu i przykrości.

Na tej podstawie budują sobie przy stoliku kawliarnianym bywalcy zabawowych lokalów stolicy, swoje sztuki. Posłuchają rozmów otaczających ludzi, zamieniają stotysięcy konceptów z przyjaciółmi i ich przyjaciółkami, zmięła taką oto „furę słomy” i naładują całą na scenę któregoś teatru. Tytuł wart sztuki. Sztuka warta publiczności i tego światka, który ją stworzył. Ależ na Boga, pokazcież nam coś innego! Nie chodzi o jakieś nudne sztuczkiwo łzawopatrijotyczne, o straszliwie dramatyczne, szarpające nerwy przez cały wieczór, ale o wzięcie tematów do komedji z innego środowiska, z innej sfery, miejsca i w innej kombinacji osób. Czyż dlatego, że takie sieczki ze słomy tak łatwo pisać, nie wysilają się autorzy warszawscy na nic innego?

Nalamentowawszy tak nad upadającą i upodloną twórczością rodzimą, wypada wyznać, iż ta cała Fura, gdy się słucha błyskotliwych rac dowiepów i widzi na scenie szalony ruch, latanie i gwar, jest bardzo zabawna, że jest dobrze zbudowaną farsą. (nie komedją, o nie, za pozwoleniem!) i że nie można się nie śmiać. Potem ogarnia niesmak i przykre wrażenie, że jednak pewien procent ludzi w Warszawie i to bynajmniej nie w świecie kokot i sutenerów, tak żyje, myśli i czuje. Ale że cześć się zawsze uśmieje gdy koncept, choćby paskudny, jest zabawny, więc śmiać się musi i na tej nowej edycji poprzedniej sztuki Kaweckiego. Bo to jest drugi tom *Poczekalni pierwszej klasy*, a pani Wiguleńka jak dwie krople wody do pani Ruth podobna. Typ takiej rozbestwionej, zadawalniającej każdy kaprys kobiety, widzieliśmy już, i tę gromadę mężczyzn i kobiet, miotających się koło niej w pijano-charlestonowym tempie.

Treść, krótko mówiąc prosta: Wiguleńka z Krynicy przywozi do domu „narzeczonego” i prosi męża, by jej pomógł rozwód przeprowadzić. Na początek wyrzuca go z mieszkania, ale zato wolno obu: *przeszłemu i przyszłemu*, stołować

się u niej. Wszystko obmyśla z energią i rozbijającą pogodą, każda rzecz jest tak prosta gdy jej nie obciążać przestarzałymi formułkami! Wprawdzie przyszły mąż Wiguleńki ma żonę i dwoje dzieci, ona ma jedno, ale wszystko się zrobi. Mąż, bywałec, nie protestuje, przyjacielki skrzeczają, przyjaciele domu umizgają się i intrygują, żona narzeczonego Wiguleńki przybywa robić piekło, aż nadchodzi taki moment, że i mążowie przychodzą do głosu i wszystko się dobrze kończy. Są pyszne koncepty, są wysocce komiczne sytuacje, np. porządkowanie mieszkania po orgji w i akcie. Sama orgja jest dość obrzydliwa, ale by nie przerażać publiczności, dodajmy, że to najbardziej nieprzyzwoita scena z całej sztuki, gorszej niema. Ciągłe się dzieje coś nowego, akcja idzie żywo, autor zna scenę i umie pisać dla znanej sobie publiczki. W Lutni osiągnęli należyte tempo. Szło wszystko z werwą szaloną. P. Makarczykówna miała widać odpowiednią rolę i grała ją z naturalnością, z przerażającą prawdą, pp. Jasińska, Larowska, Sniadeczką ruszały się i piszczały odpowiednio, wszystkie panie miały śliczne tualety, p. Frenklowna była cokolwiek za elegancka na żonę Opacka, ale dała dobry typ herodaby za zdrowym rozsądkiem.

P. Dąbrowski, jako literaturysta, wyborne postawił swą komiczną figurę nieszczeniaka złapanego na rozstajnych drogach przez kobiety kapryś, p. Wyrwicz, jako radca ministerjalny i p. Opolski w roli lowelasa, rywalizowali w sprężystości i konceptach przy uwodzeniu kobiet, a „kuplet” o tym trzecim, który teraz staje się tym czwartym, jest wyborny. Publiczności było pełnusiętko, dekoracje świeże, eleganckie, śmiechu dużo. Ostatecznie higieniczniej jest pękać ze śmiechem, niż dygotać z przerażenia, kto więc niema dość silnych nerwów na program Reduty, niech się idzie „cynicznie” uśmieać w Lutni.

Hro.

Migawki wileńskie.

Improwizacja filmowa przy „czarnej”.

Stara jak świat zasada: cel uświęca środki, znalazła w ubiegły czwartek praktyczne zastosowanie w cukierni t. zw. „Czerwonego Sztrala” przed obiektywem aparatu filmowego.

A było to tak... Niedawno powołany do życia Związek Pracy Społecznej Kobiet zainicjował „Czarą Kawę” z danciem, na rzecz sierotek ze schroniska im. Marszałka J. Piłsudskiego na Antokolu. Inicjatorki długo debatowały nad urzmiśnieniem owej „Czarnej Kawy”, licząc się z tem, że dancie... w ścisłym kółku przestał być dla miłośnych pań, no i zgodzono się jednomyślnie, że należy szukać... nowej atrakcji.

Ala jakie? Ktoś z boku obserwujący te debaty, wpał na pomysł. — Drogie Panie, mam! — wrzasnął, nie prosząc przedtem o głos.

— Co? — Reklamę! Pardon—atrację! I to taką atrakcją, która zarazem będzie obrzymią reklamą dla samego przedsięwzięcia.

— Jest jeden jednakże warunek. — Jaki? — Otóż zgóry muszą się panie wyzbyć wyłączeni miana organizatorek—i część zasługi przelać na pewnych panów. — Ależ cudownie—zgadzamy się! — „Czarną kawę” sflimujemy. — Dalszy ciąg obrad nad organizacją „czarnej kawy” potoczył się już przy udziale dyrektorów T-wa „Światfilm” R. Kawalca i A. Rzewuskiego, którzy zaoferowali swe usługi.

— Postanowiono wyrażnie: „Czarna kawa”—będzie „nakrecona”. — „Światek wileński” w ten sposób napewno dopisze i cel będzie napewno osiągnięty.

Do realizacji tego projektu pozostawał zaledwie jeden dzień. Zaalarmowano prasę—i równocześnie zaczęto „przebić” wnętrza cukierni na miniaturowy Hollywood... Drzemniczy, bądź też stale mielący językami plotki, stali bywalcy „Czerwonego”—kiwali z przerażeniem głowami,—nad którymi jakby na komendę wyrastały setki nowych lamp elektrycznych—niekiedy wielkości bani.

Śmętne stoliki — ożywiły chryzantemy i inne cudowności oranżerii p. Moczulaka.

Gdzieś tam „na górcę” za plecami orkiestry postawiono nawet parawan... dla przyszłych jednonocnych gwiazd, które miały tam zapłonąć ku chwale młodzieżowego filmu wileńskiego.

— A jakie stąd ploteczki wylatywały od Sztrala na miasto?—to już lepiej przemilczeć.

Plotka! to a priori traktująca o rzeczy czy wypadku mającym zaistnieć jest zwłaszcza u nas na gruncie wileńskim antytezę reklamy.

Pocziwi i bogobojni wileńczycy boją się poprostu tego... co stać się może.

Tak też i było.

W czasie „czarnej kawy”—dancingu i filmowania, ktoś z gości znający, jako tutejszy nawskroś stosunek i stosunki wileńskie... zwrócił nie pozabawioną racji uwagę, że parawan „na górcę”—odstrąszył w pierwszych rzędzie same organizatorki całej imprezy.

Wyobraźcie sobie państwo, że z licznego grona organizatorek na sali zjawili się tylko kilka... włączając w to czelgodną właścicielkę lokalu panię Sztralową.

Zabawa jednak była i to wcale, wcale przyzwoita. Od 30 tysięcy świec (elektrycznych), i zięjących różnobarwnym światłem jupiterów stało się gorąco, nikiej na równiku lub na „koncówkach” w Chorej Kasie; od kwiatów „moczulakowskich”—wonnie... aż duszno jak w ogrodach Apollina, od muzyki i jazzbandu—hucznie... jak w Molein'Rouge paryskim i t. d. i t. d.

Cel... został w każdym bądź razie osiągnięty.

Kilkaset złotych zasiłki ubogie schronisko sierotek po naszych bohaterach.

Więcej, więcej—podobnych imprez. Proszę przyjąć w końcu—czelgodną czytelnicę, do wiadomości, że za parawanem „na górcę” filmowała się dodatkowo prawie że wyłącznie prasa.

Wiadomo... tej nikt gruntośnie nie obgada i nie przejadał i nie zastrazył. Wiernym jednak, że i w Wilnie z czasem narodzi się gwiazdy filmowe!

T-wo „Światfilm”, które w tym kierunku zaprzysiężło skierować swą produkcję, uprosiło zgóry kilku redaktorów wileńskich na ojców chrzestnych. Winszujemy! Ale... Sir.

Z REDUTY.

„Okno”, sztuka w 3 akt. Andrzeja Rybickiego.

Z osobliwą czujnością wysłuchałem sztuki p. Rybickiego na premierze i nazajutrz na drugim z kolei przedstawieniu, zanim z czystym sumieniem mogłem zdecydować się na podzielenie się z czytelnikami wrażeniem wyniesionem z tego wieczoru teatralnego. Dwa względy taką czujność nakazywały: nieznanne w świecie literackim nazwisko autora, a co za tem idzie—brak jakiegokolwiek apercepcji tego, co się zobaczy i usłyszy, brak—podświadomy choćby—ujemny czy dodatni uprzedzeń o jego twórczości, oraz to, że już po kilkunastu taktach aktu pierwszego wyczuć można było *inność* treści roz poczętej, jakkolwiek to nazwiemy: świeżością czy nowością pomysłu.

Właściwie sprawa wszystkich utworów poezji jest jedna: miłość, jak jedna jest sprawa życia ludzkiego. Tragedja Sofoklesa, Szekspira czy najgłupsza farsa współczesna przez tę wspólność sprawy są do siebie podobne, a różnią się tylko tem, że pierwsza odsłania tajemnicę jej praw — druga t. zn. farsa chwytta niktę odpryski, odpadki życia, zmielonego na żarnach miłości. Jeden autor wyraża tę sprawę — dajmy na to: w formie trójkąta małżeńskiego w przeświadczeniu, że jest to forma najwyszczelniejsza, inny—w nieznanym

napozór incydencie dusz wyraża jej istotę, istotę, dla której indywidualność dusz i układ ich wzajemny —trójkątny czy kwadratowy — jest rzeczą obojętną i przypadkową.

To, co autor wypowiada w „Oknie”, ukazując fragment z życia czterech osób dramatu, mogłoby być wypowiedziane tak samo innym zupełnie fragmentem innych, zgola osób. Prawda, którą *demonstruje ad oculos* na wziętym z życia czy stworzonym w wyobraźni (mniejsza o to) przykładzie może być poparta tysiącami innych, różnych od tego przykładów, bo nie one są dowodem wartości jej — i *sit venia verbo* — prawdziwości. „Okno” nie jest sylogizmem, z którego wyprowadza się wniosek: moral; moral jest tu na początku w duszy twórcy — to wiara w pewne wartości, która pragnie się wypowiedzieć i wypowiada za pomocą treści dzieła. I ta wiara jest tak silna, iż słuchacz dramatu przyświadcza jej jakgdyby ponad formą dzieła, która może mu się wydać w niektórych fragmentach niezrozumiałą, w innych niewłaściwą.

Tak też jest w sztuce p. Rybickiego. Nurt żarliwej wiary z siłą płynie przez perypetje sztuki, wytryskając chwilami ponad nie w takich przednich objawieniach, jak namiętna skarga Łucji, stęsknionej do dziecka, którego nie ma i nigdy mieć nie będzie, jak jej pokorna modlitwa pod oknem, jak spowiedź Antyma przed łajdakiem Robertem. W tych momentach dusza poety przemawia bezpośrednio

do duszy słuchacza i obezwładnia ją mocą własnego rozgwieźdzonego uczucia. Potem następują w sztuce okresy, gdy bezpośredniość ta zastawia się formą. Autor zaczyna mówić figurami symbolicznymi, zakrada się tu intelektualizm, łączność z widzem słabnie, zjawia się konieczność takiego czy innego rozumienia ukazujących się rzeczy, rozumienia zamiast odczuwania. I w tych miejscach „Okno” staje się trudne, enigmatyczne, jak wszelka symbolika, wymagająca interpretacji.

Symbole zaś wtedy wymagają komentarzy, gdy nie posiadają własnego życia. Symbol musi czemś być niezależnie od tego co oznacza. Dla przykładu wskażę symboliczną ewangeliczną, np. Wierzę Pańską. Symbolika „Okna” jest umocnieniem pewnych zjawisk realnych, odbywających się w pokoju adwokata Orwita, sama zaś nie posiada bytu realnego, a przez to potrzebny jest wysiłek mózgu dla powiązania postaci ze strychu z postaciami w pokoju obocznym. Upersonifikowane zostały myśli i stany emocjonalne tych ostatnich, a działalność ich nie ma odpowiednika w działalności symbolów. Innymi słowy, wyobrażabym sobie, że akcja *dramatis personae* w pokoju winnaby toczyć się równolegle (a to nie znaczy równocześnie) z akcją czterech symbolicznych figur na strychu, które w sztuce p. Rybickiego wykonywują jakież ruchy, ale nie nie czynią celowego. Wskutek tego dzieje się

tak, że publiczność szuka wytłumaczenia gestów zakonnika w uczynkach i słowach postaci realnych: Łucji, Antyma i niezawsze może te rzeczy powiązać w umyśle. Sądzę, że powinno być odwrotnie.

P. Rybicki podszedł do miłości, a nawet wszedł w nią swym utworem z taką szczerością, z taką wiarą w jej moc radosną, że każda próba wysubtelnienia artystycznego zaszkołdził swemu dziełu. Na drodze ku gloryfikacji metafizycznej racji istnienia budować trzeba by kryształowemi złomami — jasno, prosto, szeroko. Kilkanaście takich brył postawił autor w swej sztuce, była o kilku mowa wyżej jako o wytryskach nurtu wiary. I to jest jego własnością, jego odrębnością. Te wszystkie zaś nawarstwienia intelektualne, zaciemniające jasność ideologii sztuki, są produktem t. zw. kultury literackiej i na nich właśnie można ukazać wiele zależności i wpływów. Nie będą zajmował się analizą ich, pragnę jeszcze opowiedzieć watek ideowy „Okna” tak, jak mi się on zarysował, być może niezupełnie zgodnie z intencją autora.

Bolesna tęsknota Łucji za dzieckiem jest sprawą między nią a Bogiem. Cierpienia jej, które tęsknota ta rodzi nikły nie zobaczył, gdyż w tej małej cząstce duszy, zwróconej ku ludziom — jest Łucja szczęśliwa. Wystarczyłoby jej obcowanie z dziećmi cudzemi, aby nawet tamto cierpienie jako tako osłodzić. Nad ból jej potężniejsza jest

miłość i wiara w dobroć Boga, poddanie się Jego wyrokowi. Ale oto ludzie uznali, że jest inaczej, że Łucja z nadmiaru tęsknoty za dzieckiem może dostać obłędu. Więc mąż postanawia ją ratować, najpierw się modlił, później stracił wiarę i uroiwszy sobie, że światem rządzi tylko nieświadome siły, postanawia własną świadomością skierować je w upatrzone łożysko, odwrócić od żony. Gra komedje przed nią, udając tyrana i rozpustnika, aby go Łucja zniecierpliwiła w przeświadczeniu, że to uczucie nienawiści sparałizuje w jej duszy inne uczucie, zagrażające obłędem. Wyrafinowany jego plan pokrzyżowany jednak zostaje przez czynniki nieprzewidziane (Robert i Paweł Graba) bodek błażostwo właśnie, usymbolizowane w kostjumie arlekina, bezpośrednio doprowadza Łucję do obłędu na tle tęsknoty za dzieckiem. Kostjum arlekina, zwinęty w kształt figurki dziecięcej ubiera Łucja w czepki i koszulki... (wspinała to scena, dzięki właśnie owej podwójnej symbolice, o której pisałem wyżej). Wtedy dopiero Bóg, obróciwszy w niewecz marne zamysły ludzkie, daje znak Swej łaski tem stuknięciem gałazki w okno, o co tyle razy modliła się Łucja myśląc może, że jej bezdziejność jest oznaką nielaski Boga dla niej — i wtedy nieszczęśliwa kobieta odzyskuje miłość, a z niemi jeszcze coś więcej: radość życia, płynącą z nadludzkiej wiary w miłosierdzie Opatrzności.

Ten prosty w gruncie rzeczy, a

otwierający metafizyczne perspektywy watek ideowy, jest poza wszelkimi wpływami literackimi, jest tworem duszy młodej i czującej. On to nadaje inne brzmienie słowom Łucji Antymona, Roberta i Pawła Graby. Bez tego religijnego czystego przeświadczenia, mielibyśmy jeszcze jeden spóźniony produkt przybyszewszczyzny, jeszcze jeden wariant problemu dwóch pici etcetera. Ze sceny przemówił jednak poeta z mistycznym źródłem w duszy. Nie dobrał sobie jeszcze odpowiedniego wyrazu. Natchnienie jego jest jak motyw cudownej piękności, szukający wcielenia w instrument, który naturą swą wygra go w całości. To pewne, że jakiegokolwiek narzędzia muzycznego spróbuje wyda ono głos inny, czystszy niż w rękach pospolitych. Taki głos wydała właśnie ta pierwsza na scenie sztuka p. Andrzeja Rybickiego. Oby znalazł formę, która będzie w zupełnej harmonji z iotem jego myśli.

Zespół „Reduty” pracę włożoną w inscenizację „Okna” ofiarował ludziom, zgrupowanym dookoła „Źródła Mocy”. Nie przystoi mi jako jednemu z odbiorców tego wruszającego daru bawić się miernieniem jego wartości. To mi tylko wolno powiedzieć, że przyjmujemy go z taką samą radością, z jaką oglądaliśmy tę pracę na scenie „Reduty”.

Tadeusz Łopalewski.

Życie gospodarcze.

Zjazd rzemieślniczy w Wilnie.

W dn. 6 b. m. odbył się w Wilnie w sali „Sokoła” liczny zjazd rzemieślniczy, zwołany przez Wileński Związek Cechów.

Przedmiotem obrad zjazdu były sprawy, związane z wejściem w życie z dn. 15 grudnia r. b. dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o nowym prawie przemysłowym.

Na zjeździe oprócz członków byli obecni p. wojewoda W. Raczekiewicz, Jego Ekscelencja ks. bisk. Michalkiewicz, prezydent m. Wilna p. Folejewski, prezes Wileńskiego Izby Skarbowej p. Malecki oraz wielu innych gości.

Po otwarciu zjazdu przez p. K. Gorzuchowski, prezesa Wileńskiego Związku Cechów, na przewodniczącego powołano p. J. Rudnickiego, prezesa C. T. R.

Po wyborach prezydium nastąpiło powitanie zjazdu. Pierwszy powitał zjazd p. wojewoda W. Raczekiewicz, podkreślając znaczenie obrad zjazdu, jako etapu w sprawie udoskonalenia organizacji rzemieślniczej na podstawie nowych przepisów prawnych, wydanych w niepodległej Polsce.

W dalszym ciągu witali zjazd, życząc mu owocnej pracy, w imieniu Jego Ekscelencji arcyb. Jąbrzykowskiego, Jego Ekscelencja biskup Michalkiewicz, w imieniu miasta p. prezydent Folejewski, od władz szkolnych wzywając p. Łukasiewicz, w imieniu inspektora okręgowego pracy p. Wielhorski, w imieniu Związku Młodzieży Polskiej p. Rustecki. W końcu zaś powitał zjazd w sposób wybitnie polityczny p. Kownacki w imieniu Związku Ludowo-Narodowego.

Po zakończeniu powitań zjazd jednomyślnie uchwalił wysłanie depeszy do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, do p. prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego i do p. ministra Przemysłu i Handlu.

Referat na temat „Nowa ustawa przemysłowa” wygłosił zgodnie z przedyskutowanym obrad p. poseł J. Rudnicki.

Referent stwierdził znaczenie nowej ustawy przemysłowej, jako „reformy rzemieślniczej”, która będzie polegała na tem, że cała branża rzemieślnicza zostanie zjednoczona pod jednym prawodawstwem.”

W dalszym ciągu p. Rudnicki omówił zadania jakie stawia przed warstwą rzemieślników nowe prawo przemysłowe. Do tych zadań należy reorganizacja cechów na podstawie nowych przepisów, wybory przedstawicieli do izb rzemieślniczych i izb gospodarczych. Mówiąc o potrzebie należytej organizacji rzemieślników polskich w przyszłym samorządzie gospodarczym referent zaznaczył, iż sprawa ta ze względu na rolę samorządu gospodarczego miała być nie tylko zawodowa, lecz i państwowa znaczenie.

Sprawy wyborów do izby rzemieślniczej referował delegat C. T. R. p. Piekarski. Izby rzemieślnicze mają być reprezentacją całokształtu interesów rzemieślniczych, mówi referent. Dla woj. wileńskiego taka reprezentacja zostanie utworzona w Wilnie. Izba ta będzie składała się z 60 członków. Po zaznajomieniu obecnych z warunkami czynnego i biernego pr. wyborczego do izb rzemieślniczych, p. Piekarski zajął się omówieniem akcji wyborczej, którą powinno przeprowadzić rzemiosło polskie celem opanowania izb rzemieślniczych. Jako sposób do tego referent podkreślił konieczność jak-najmniejszej liczby list wyborczych. Zdaniem p. Piekarskiego winna być tylko jedna lista i to niepar-

tyjna, ale ściśle zawodowa rzemiosła polskiego.

Ostatni p. wyzercupujący referat na temat „Nowa ustawa przemysłowa” dokształcającą zawodowe młodzieży rzemieślniczej „wygłosił p. inż. S. Kubilus radny miasta Wilna.

W wyniku obrad zjazd powziął szereg uchwał. Między innymi zjazd, uznając potrzebę jednolitej akcji wyborczej, wezwał ogół rzemieślników chrześcijan do jedności i solidarności.

W sprawie wyborów zjazd powołał do życia Komitet Wykonawczy, który (złożony z 25 osób) ma ustalić jedyną listę kandydatów na członków do izb rzemieślniczej z uwzględnieniem reprezentacji zawodowej i terytorjalnej.

Pozatem w sprawie ordynacji wyborczej zjazd uchwalił zwrócić się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o stworzenie komisji wyborczych w poszczególnych gminach oraz wprowadzenie dwustopniowych wyborów.

Ogólne obrady zjazdu miały spokojny i ściśle rzeczowy charakter. Jako objaw niewątpliwie dodatni i słuszny należy podnieść wyraźne podkreślenie przez zjazd swego stanowiska aparytynego przy przyszłych wyborach do izb rzemieślniczych.

Na tem tle objawem niewątpliwie sprzecznym z ogólną atmosferą zjazdu była akcja, którą rozwinęli tam przedstawiciele Związku Ludowo-Narodowego. Panowie ci gwałtownie usiłowali wzmocnić zebranym, iż jedynie Związek Ludowo-Narodowy broni interesów kupców i rzemieślników chrześcijan. Na zjeździe dało się zauważyć, że endecja wileńska rozpoczęła już swoją akcję przedwyborczą.

Jesteśmy jednak przekonani, że ogromna większość rzemieślników chrześcijan potrafi zachować się opornie wobec propagandy Związku Ludowo-Narodowego. Każdy bowiem, kto dba o gospodarczą przyszłość naszego kraju, musi pamiętać, że Związek Ludowo-Narodowy nie jest organizacją zdolną do pozytywnej twórczej pracy.

Dowodem jaskrawym tego twierdzenia jest fakt, iż dopiero wówczas, gdy Marszałek Piłsudski usunął od władzy elementy zbliżone do Związku Ludowo-Narodowego, dopiero wówczas, zaczęła zarysowywać się stała poprawa naszej sytuacji gospodarczej.

Giełda Wileńska w dniu 7. XI. r. b.

Ruble złote.	4,76 1/2	4,75
Listy zastaw. Wil. B.		
Ziemiak. zł. 100		60,50
Akcje Banku Polskiego 100 zł.		157,00

Giełda Warszawska w dniu 7. XI. b. r.

Waluty:

Dolary	8,88	8,86
--------	------	------

Czeki:

	sprzedat	kupno
Belgia	124,26	123,95
Londyn	43,41,5	43,31
Nowy-Jork	8,90	8,88
Paryż	35,00,5	34,92
Praga	26,41,5	26,35
Szwajcaria	171,89	171,45
Włochy	48,72	48,60

Papiery procentowe:

Dolarówka	62,75—62,90
Pożyczka kolejowa	102,75
5% konwers. bank.	64,00
5% konwers. kolej.	61,50—62,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00—93,00
Obligacje B. G. K.	92,00—93,00
Oblig. Banku Komun.	92,00
Listy Banku Rolnego	93,00
4 1/2% ziemskie	60,75
8% warszawskie	82,75—83,23

Więści z kraju.

— SMORGONIE. Dziwne praktyki magistratu smorgońskiego. P. Adam Przelaskowski, burmistrz m. Smorgoń podczas ostatnich wyborów do Rady Miejskiej nieudolnie ujeżdżał konika komitetu „Bezpartyjnego”. Pomimo szeregu zaprzeczeń poczynionych przez p. Przelaskowskiego, że do stronnictwa Narodowej Demokracji nie należy „Dzienniczek Wileński” skwapliwie są się jego obrony i tłumaczy na swój sposób zdolność, zapobiegliwość i pracowitość nieudolnego i nienadającego się do obecnych zadań samorządowych wybranego rozmaitemi kombinacjami na godność sternika zaniebanych przez siebie prac miejskich p. P.

Obecny rząd, który przez endecję—stronnictwo p. Przelaskowskiego, na każdym kroku jest zwalczany udziela pożyczek na odbudowę zniszczonych przez działania wojenne miastom. Z tego tytułu przed paru dniami otrzymał zarząd miasta Smorgoń kwotę 18600 zł. do rozdziału między najbardziej potrzebującą ludność. Tu działalność p. burmistrza na terenie miejskim przejawia się w sposób jemu właściwy. W swoim czasie p. Przelaskowski wydał polecenie techników miejskiemu, aby ten sporządził plany budowlane i kosztorysy dla każdego ubiegającego się o pożyczkę nie zważając na to, że niektórzy potrzebne plany bądź to już posiadali bądź też mogliby sporządzić je własnymi siłami.

Aczkolwiek technik w danym wypadku nie mógł podzielić zdania p. burmistrza, wydane mu na piśmie zarządzenie musiało być pod groźbą zwolnienia ze służby wykonane nawet bez wiedzy osób zainteresowanych.

Za pracę swą z łaski i woli p. burmistrza technik został upoważniony do żądania od wszystkich otrzymujących pożyczkę po 15 zł. tuż w Magistracie w chwili wypłaty takowej.

Nic też dziwnego, że fakt ten wywołał narzekanie ludności jak również naraził funkcjonariusza Magistratu na niezbyt pochlebne frazesy.

W ten sposób pojmovaną gospodarką p. Przelaskowski chce przy pomocy Żydów uszczęśliwić swą osobę większość protestującej przeciw wyborom zarządu miasta ludności.

Mieszkańcy m. Smorgoń żywią jednak nadzieję, że wkrótce pozbędą się narzuconej im opieki p. Przelaskowskiego, a wybory zarządu miasta nie będą przez władze zatwierdzone.

Bezwzględny.

— Uwadze p. starosty brastawskiego. Otrzymujemy z Leopola, pow. brastawskiego list naszego czytelnika Puchalskiego, uskarżającego się na niesprawiedliwy wymiar kary, zastosowany względem niego przez tamt. starostwo, który zamierzamy poniżej.

„Dnia 11-V r. b. wilk porwał mi owcę. Byłem więc zmuszony wypuścić psy z uwięzi, aby wytopić zwierza i uratować owcę. Gdy wracałem do domu z psami, przechodząc mimo funkcjonariusze P. P. spisali na mnie protokół za nietrzymanie psów na uwięzi, a starostwo ukarało mnie grzywną w wysokości 25 złotych i to bez należytego wysłwienia sprawy i bez badania moich świadków. Wilki więc niszczą mój dobytek, a gdy ja go ratuję — władza karze mnie grzywną. Uważam, że to mija się z dobrze pojętą sprawiedliwością i dlatego chcę dopomnieć się o swoje prawo przez prasę.”

mowa! zbiegów. Najbardziej tragiczna była chwila, gdy biedni strażnicy zatrzymali się pod balkonem „Ogniska” i zawołali chórem (zresztą bardzo niewyraźnie): „Pomóżcie nam, ginimy, Niczego nie umiemy!” a zgrupowany na balkonie zarząd „Br. Pom.” odpowiedział, również chórem: „Niech się dzieje wola Boża Zarząd nic wam nie pomoże!” Tu, popychani przez pozbawionych serca żoldaków, poszli delikwenci dalej.

W końcu, poprzedzany przez woźnego ze złotem berłem (przypominał on zlekka kapucyna), kroczył senat akademicki. Czerwony rektor (z tektury) i różnokolorowi profesorowie-dziekanie (też z tektury), niesieni na długich żerdziach przez ubranych w togę i birety (albo nowoczesne kapelusze) osobników.

Pochód przeszedł przez ulicę: Ś-to-jańską, Dominikańską, Wileńską, Mickiewicza, Zamkową i Wielką do Ratusza. Wszędzie błoto, na

Wtorek 8 listopada

Dziś: Gotfryda B. W. Jutro: Teodora M. Wachód słońca—g. 6 m. 42 Zachód „ g. 15 m. 59

— Dyżury aptek w dn. 8. XI. b. J. Augustowskiego—Mickiewicza 10. Jurkowskiego—Wileńska 8. Rodowicza—Ostrobramska 4. Ajzensztajta—Zawalna 41.

Stale działują apteki: Zajczkowskiego—Witłowska 22. Paka—Antokol 54. Szantyrta—Legionowa 24. Siekierzyńskiego—Zarzecze 20.

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Instytutu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 8. XI. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 749. Temperatura średnia +9 C. Opad wiatr przeważający południowy. Przelotny opad. Minimum na dobę +6% maximum +11. Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

OSOBISTE.

— Powrót p. komisarza rządu. Bawigacy obecnie w Warszawie komisarz rządu na m. Wilno p. Strzeminski powraca do Wilna we środę 9 b. m. i z dniem tym obejmie urzędowanie. (s)

MIEJSKA.

— Słuszny wniosek. Magistrat m. Wilna powziął zamiar wystąpić na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej z wnioskiem bezwzględnego zbronięcia mieszkancm utrzymywania świń w śródmieściu. Wniosek swój Magistrat motywuje względami higienicznymi. (s)

— Magistrat zatrudnia bezrobotnych. W przeciągu ubiegłego tygodnia Magistrat m. Wilna zatrudnił 15 nowych robotników na robotach kanalizacyjnych.

— Inspekcja jatek mięsnych. Specjalnie wybrana komisja przeprowadziła ostatnio inspekcję jatek mięsnych. W wyniku tej inspekcji polecono niektórym właścicielom straganów przeprowadzić dokładny remont i poczynienie szeregu poprawek. Pomimo wypełnienia polecenia przez właścicieli straganów, władze administracyjne zarządziły zamknięcie straganów, w których stwierdzone zostały pewne braki. Wobec powyższego straganiarze z jatek mięsnych wybrali delegację, która interwenjowała w Komisariacie Rządu w sprawie cofnięcia wzmiankowanego zarządzenia. (s)

— W sprawie zamknięcia piekarni. W związku z zarządzaniem natychmiastowego zamknięcia piekarni, którychlokale nie odpowiadają istniejącym przepisom higienicznym—wybrana została specjalna delegacja z posród piekarzy, która otrzymała instrukcję interwenjowania u władz centralnych w sprawie prolongaty terminu zamknięcia piekarni. (s)

UROCZYSTA.

— Wieczór w „Reducie” ku uczczeniu połączenia organizacji b. wojskowych. Dzień odzyskania niepodległości Polski, przypadający jak wiadomo na 11 listopada, obchodzony będzie uroczystość na całym terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, jako dzień święta narodowego. W Wilnie obchód ten nabierze w tym roku charakteru specjalnie podniosłego ze względu na to, że w tymże dniu odbędzie się uroczysty akt połączenia organizacji b. wojskowych, o czym wspominaliśmy w notatce umieszczonej w numerze niedzielnym naszego czasopisma pod tytułem „Uroczystość połączenia organizacji b. wojskowych”.

Wieczorem w gmachu teatru „Reduta” uroczysty wieczór, na który złożyła się przemówienia okolicznościowe, śpiew chórny i deklamacje. Dotychczas były wszelkie starania, by wieczorowi temu skupionemu w okresie czasu możliwe ograniczonemu, nadać jednocześnie charakter jaknajwięcej wznioły i uroczysty

Czytaj książkę polską.

Kino „HELIOS” ul. Wileńska 38.

PREMJERA! Wszczęświatowy sukces! Najnowsza produkcja 1927-28 r. Największe, nieśmiertelne arcydzieło „szczęśliwej sławy myśliciela Hr. Lwa Tołstoja

„ZMARTWYCHWSTANIE”

Niesłychanie emocjonujący dramat miłości i poświęcenia przy udziale i pod kierunkiem syna wielkiego pisarza HR. ILJI TOŁSTOJA. W roli „Katuszy” — sława ekranu DOŁOREA DEL RIO. Podczas seansów od 6-jej ORKIESTRA BALEAJEK i MANDOLIN wykona odpowiednie śpiewy i romanse. Uprząś się Sz. Publiczność o przybycie na początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10. 5129

KRONIKA.

Z POLICJI.

— Kasyno dla oficerów policji. Staniem Wojewódzkiej Komendy Policji w najbliższym czasie otwarte zostanie przy ul. Gaona kasyno dla oficerów policyjnych. (s)

— Wychowanie fizyczne wśród funkcjonariuszy P. P. Onegdaj w Komendzie Wojewódzkiej Policji odbyło się zebranie oficerów policyjnych, na którym omawiano sprawę wychowania fizycznego wśród funkcjonariuszy Policji Państwowej. Wychowanie to spoczywać będzie w rękach świeżo zatwierdzonego policyjnego Klubu Sportowego. Zaznaczyć należy, iż Klub ten posiada b. wielu rutynowanych instruktorów, którzy ukończyli specjalny kurs wychowania fizycznego. (s)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Plenarne posiedzenie Zarządu Obw. Biura Funduszu Bezrobocia. We środę 9 b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia. Na posiedzeniu tem między innymi rozpatrzone zostaną: 1) sprawa przedłożenia na miesiąc grudzień państwowej akcyjnej dla bezrobotnych robotników fizycznych, zamieszkałych na terenie m. Wilna, 2) sprawa przedłożenia okresu zasiłkowego dla bezrobotnych pracowników umysłowych do 17 tygodni, 4) sprawozdanie Zarządu Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia za miesiąc październik. (s)

— Bezrobocie w liczbach. W przeciągu ubiegłego tygodnia Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zarejestrował—184 bezrobotnych robotników metalowych; 389 robotników budowlanych; innych wykwalifikowanych—852; niewykwalifikowanych—905; robotników rolnych—65; pracowników umysłowych—1137. Razem 3532 bezrobotnych stale zamieszkałych na terenie m. Wilna. Z liczby tej 650 uprawnionych jest do pobierania zasiłków w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia, bądź to w charakterze robotników fizycznych (220), bądź to w charakterze pracowników umysłowych (430).

Urząd Pośrednictwa Pracy w przeciągu ubiegłego tygodnia skierował do pracy — 166 bezrobotnych i pośredniczył—40.

Sytuacja na rynku pracy wykazuje minimalną tendencję zwykłą. (s). — Uwadze bezrobotnych robotników sezonowych. Jak wiadomo, w okresie od 15 grudnia do 1 marca następuje t. zw. sezon martwy dla robotników sezonowych. W okresie tym są oni pozbawieni pracy, a zarazem w miast istniejących dotychczas ustaw, nie mieli robotnicy sezonowi prawa do pobierania z Funduszu Bezrobocia zasiłków państwowych.

Obecnie władze centralne, chcąc im przyjąć z pomocą, zamierzają uprawn ich do korzystania z akcji zasiłków, wydawanych przez rząd i w tym celu zwróciły się do Wileńskiego Obw. Biura Funduszu Bezrobocia z poleceniem sporządzenia listy bezrobotnych robotników sezonowych. (s)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Spalenie batorówki. W niedzielę 13 list. odbędzie się ceremonialne spalenie batorówki, jako jedna z imprez propagandowych Tygodnia Akademika.

— Słowa akademickie. Ukazał się Nr. 1. „Słowa akademickie”. Poza dobrym artykułem, który zresztą był już wygotowany, jako referat na „czwartku”, znajdujący się tam artykułki mniej wartościowe. Jak na pismo katolickie, dość dziwną niespodzianką jest umieszczenie w niem parodjum Dzieśięciorga Przykazań miejscami nawet dość niesmacznego (Nie pożądy żony bliźniego, bo i tak nie wytrzymasz konkurencji z akademikiem).

— Subsydium dla studenta-Polaka w Bułgarii. Jak się dowiadujemy rząd Bułgarii postanowił udzielić subsydjum w kwocie 300 zł. miesięcznie dla studenta-Polaka, zyczącego studiować na uniwersytecie w Solji. (s)

— Egzamina magisterskie na Wydziale Przyrodniczym. Egzamina magi-

sterskie na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu S. B. trwać będą od 5 do 15 grudnia b. r. (s)

ARTYSTYCZNA.

— XXIII Środa Literacka. W najbliższą środę, dn. 9 b. m. wileński Związek Literatów urządzi w swym lokalu (ul. Św. Anny 4) wieczór poświęcony Żeromskiemu. Prof. dr Rafal Rażwiłowicz, bliski przyjaciel wielkiego zmarłego, podzieli się swymi wspomnieniami osobistymi o Żeromskim. Będzie to ze strony Związku Literatów — uczczenie przypadającej w bieżącym miesiącu drugiej rocznicy śmierci autora „Popiołów” i „Przedwiośnia”.

Prócz tego na 23-iej Środzie Literackiej spoziewana jest obecność p. Andrzeja Rybickiego, autora graney w Reucie sztuki p. t. „Okno”. Wstęp dla członków związku i wprowadzonych gości. Uprząś się o punktualne przybycie na godzinę 8 wiecz. gdyż niepunktualność powoduje nadermne przeciąganie Śród do późnego wieczora.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Wain: zebranie Oddziału Wileńskiego P. B. Krzyża. W dniu 13 b. m. o godz. 13-jej w sali Domu Oficera przy ul. Mickiewicza 13 odbędzie się wainne zebranie Wileńskiego Oddziału Polskiego Białego Krzyża.

Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie z działalności zarządu. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5) Wybór nowego zarządu. 6) Wolne wnioski. (s)

— Posiedzenie Wil. Tow. Lekarskiego. Dnia 9 b. m. o godz. 20-jej odbędzie się posiedzenie Wilen. Tow. Lekarskiego wspólnie z Tow. Mitośników Historji Medycyny w lokalu własnym (Zamkowa 24. Porządek dzienny: 1) Dr. Czarnowski—Pokaz ciała obcego, wydobycygo z przeluku i tchawicy. 2) Dr. Peszyński — Krótki zarys terapii profetowej. 3) Prof. Trzebiński. — Z notatek prof. Herberskiego

NADESZŁANE.

— 2. gi tom Pamiętnika Zjazdu. Polskie Towarzystwo Historyczne w wykonaniu uchwał IV Zjazdu Historyków Polonii w Poznaniu 1925 r. wydało obecnie, jako drugi tom Pamiętnika Zjazdu i Towarzystwa d-ra Kazimierza Tyszkowskiego. Tom ten oprócz protokołów zarówno posiedzeń plenarnych i sekcyjnych, zawiera kronikę prac komitetu i uroczystości związanych ze Zjazdem i kilka referatów wygłoszonych a nie drukowanych poprzednio. Zamyka rzecz całą bibliografią i spis uczestników. Wszyscy członkowie Zjazdu otrzymują protokoły bezpłatnie, dla innych cena wynosi zł. 16.

— Państwowa Komisja Egzaminacyjna przy Wydziale Sztuk Pięknych U. S. B. dla egzaminów z rysunku, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach naukowych podaje do wiadomości, że egzamin z rysunku dla kandydatów na naucecieli rozpocznie się w dniu 5-go grudnia r. b. Kandydaci, zyczący sobie przystąpić do egzaminu, winni złożyć podanie wraz z załącznikami na rece przewodniczącego Komisji w Dziekanacie Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. (Wilno, ul. Uniwersytecka 3) do dnia 30 listopada włącznie.

— W sprawie wykupienia świadczeń przemysłowych na rok 1928-my. Podaje się do wiadomości płatników podatku przemysłowego, że z dn. 1 listopada r. b. nastąpił termin nabycwania świadczeń przemysłowych na rok pod. 1928-my.

— Świadcstwa te winny być bezwarunkowo wykupione do dnia 31 grudnia 1927 r.

Z dnem 2 stycznia 1928 r. władze skarbowe bezwzględnie przystąpią do lustracji przedsiębiorstw, a winni prowadzenia takowych bez świadczeń przemysłowych ulegną karze pieniężnej na zasadzie art. 98 ustawy o podatku przemysłowym od 3 do 20-krotnej kwoty, nieuiszczonej za świadcstwo. Nadto, w razie niewykupienia świadcstwa w ciągu dnia 14-tu od daty sporządzenia protokołu, władze skarbowe w myśl postanowienia art. 112 teje ustawy zarządzają zamknięcie przedsiębiorstwa.

Leży przeto w interesie samych płatników zaopatrzenie swych przedsiębiorstw w odpowiednie świadcstwa przemysłowe na r. 1928-my w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia 1927 r.

— Zasłużone odznaczenie. Na Ogólnokrajowej Wystawie Gospodarczo-Spożywczych w Katowicach, z posród wielu wystawianych gatunków środków do prania, tylko samodzielnający środek do prania „Radion” odznaczony został złotym medalem. 5718.

Niedzielną egzekucja egzaminacyjna.

Od kilku dni umieszczano w gazetach komunikaty i rozlepiano na murach ogłoszenia zapowiadające niewidzianą dotąd sensację, mianowicie pokaz egzaminów uniwersyteckich na placu ratuszowym, to też pomimo nienadzwyczajnej pogody, dosyć liczne rzesze publiczności zebrały się koło dziedzińca Piotra Skargi, skąd o godz. 12 miał wyruszyć ponury pochód. Nawet godzinne opóźnienie nie wpłynęło na zebranych, których zjawilo się coraz więcej.

Koło godz. 1-jej wyjechało z bramy uniwersyteckiej czterech konnych heroldów, grając wspaniałą pobudkę, za nimi szło czterech doboszów z werblem. Tragiczna uroczystość się rozpoczynała.

Ruszyli więc wozy, z odpowiedniedni dla każdego egzaminu narzędziami tortur: gilotyńą dla egzaminu dyplomowego, strasz-

kołem dla prawa, kleszczami dla humanistyki. Ogólne zadowolenie wzbudziła potworna Herod-Baba, służąca, jako tortura dla słuchaczy teologii oraz symboliczne przyrządy lekarskie: piła i obrzymia słuchawka. Wydział Przyrodniczy wiozł nawet „prawie żywego” zwierza w klatce, a Sztuki Piękne bezkonkurencyjny, z sześciannów zbudowany, pomnik Mickiewicza. Szkoda, że to dzieło sztuki tak zniszczono, zaczepliwszy kilkakrotnie o druty.

Na wozach asystenci—kaci. Ich czerwone ubiory i złowrogo błyskające okulary wprost przerażały. Nasza wileńska publiczność, nie umiejąc ocenić grozy sytuacji—śmieje się. To nic zabawnego—to egzamin.

Grupa skazańców ze związanymi rękami, otoczona tłumem straży rektorskiej wyglądała naprawdę nieszczęśliwie. Bo też wszelkie usiłowania, zmierzające do odzyskania swobody, kończyły się na niczem. Nawet autobus, stojący, jak na urągowski z otwartymi drzwiczkami, wpoprzek ulicy, nie przy-

jęli. Wszyscy profesorowie rozchodzili się do swoich wozów. Rozpoczyna się kaźń.

Biedny student teologii nie może przeczyć wiedzy, czy Ewa strzygła się a la garconne. To też okrutny dziekan każe mu poślubić Herod-Babę. Przykuwają do niej biedaka.

Nie widać wlezy wykazują studentu Humanistyki. Nie wiedzą ani, jak jest rower po łacinie, ani, ile komornego płacił Mickiewicz p. Obstowi; nie pomagają straszliwe kleszcze. Student — bohater zemdleje, ale nie powie.

Głuche uderzenia bębna dolatują ze strony Wydz. Matematycznego. To asystenci biją skazańców młotami po głowie, za to, że nie

mogą obliczyć, kiedy będzie w Wilnie kanalizacja. Bo też rzeczywiście, takie trudne pytania!

Dzikie zwierzę w klatce przyrody pożera studenta, który nie mógł odróżnić żyta od pietruszki, a także głowy kapusty od własnej. To rolnik. Nie może też odpowiedzieć medyk, którego zapytano: „Dlaczego nie mówimy uchem?” Przepiłowano go piłą. Tak kazał dziekan Szmurlo.

Student z sztuki też nie mogą złożyć egzaminu, polegającego na stworzeniu arcydzieła. Asystenci oblewają ich jadowitym rozczy-nem — nie pomaga.

Egzamin z prawa: Wielkie koło, do którego przywiązano delikwenta, który nie mógł powiedzieć, nic o prawie rzymskiem. („Niech pan powie, proszę pana, co Rzymianin robił zrana?”). Nieszczęśliwy rozciąga się do parumetrowej długości, aż wreszcie, gdy oprawy nieprzestają go dre-czyć, pęka. Widząc to, dwaj inni skazańcy z błyskawiczną szybkością rzucają się z wozu w tłum i ucie-

kają. Pogoń żołnierzy i asystentów nic nie wskórała.

Najtragiczniej jest przy egzaminie dyplomowym, który odbywa się pod przewodnictwem samego rektora. Pomimo wielotomowych prac doktorskich gilotyńa uśmierca dwóch skazańców: Justyna Wygaldalskiego — prawnika i Fonetka Szperacza — studenta humanistyki. Nawet gilotyńa jednak nie może dać rady Dyferytowi Rozpruwaczowi—studentowi medycyny. Triumfator otrzymuje więc ogromny dyplom.

Pochód już bez skazańców, tylko z dodatkiem tłum,

Związek Zaw. Literatów Polskich w Wilnie...

Wielki Tygodnik Akademika...

Orkiestra jakich małych, humor jak zawsze...

Zjazd b. więźniów ideowych z 1 i 2 1914-1921 w Warszawie...

Celem zjazdu jest upamiętnienie martyrologii tych, którzy w okresie od wybuchu wojny światowej...

Otwarcie zjazdu nastąpi dnia 13 listopada r. b.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Na porządku dziennym zagadnienia organizacyjne...

Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie oddanie hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski...

Specjalna delegacja wręczy jednocześnie Marszałkowi Piłsudskiemu księgę...

Udział w zjeździe będą mogli wziąć tylko ci b. jeńcy ideowi i więźniowie z okresu 1914-1921...

Uświetlona bolszewików, którym chodziło o to, by mowy te słyhać było we wszech na stronie polskiej...

Według nadeszłych na pogranicze polskie informacji, w Mińsku doszło do zniszczenia...

Blizszych szczegółów narazie brak.

Teatr i muzyka.

Reduta na Pohulance. Dziś o godz. 20-ej 3 aktowa sztuka...

Biety wcześniej nabywać można w biurze podróży „Orbis”...

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś „Fura słony” komedia...

11-ty listopada w Teatrze Polskim. Kierownictwo na dzień 11-go listopada...

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta...

Biety wcześniej nabywać można w cukierni Sztralla...

Biety wcześniej nabywać można w cukierni Sztralla...

Biety wcześniej nabywać można w cukierni Sztralla...

Na wileńskim bruku.

Pojechały krowy. Do wartowni P. P. w Dolnej...

O f i a r y. Dla staruszków...

Dla staruszków, wysiedlonych z Litwy Kowieńskiej...

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! W Nr. 253 „Dziennika Wileńskiego”...

Wznowienie notatki w sprawie dwójki dzieci w szkołach powszechnych...

Całość tej zamyka informacja Redakcji, co do personalijów W-lu Szkolnego...

Z tendencją trudno walczyć, ograniczam się przeto do sprostowania...

Zarządzona przez Magistrat kontrola nad wspomnianymi funduszami...

fundusze publiczne muszą znajdować się pod kontrolą.

Wzmianka o nietakownym zachowaniu się pracowników Wydziału Szkolnego...

Co do rzekomo autorytatywnych informacji Redakcji „Dziennika Wileńskiego”...

Wielej ilustracji zdobył ten zeszyt. Adres: Lwów, Skrytka 98...

Wielj ilustracji zdobył ten zeszyt. Adres: Lwów, Skrytka 98...

Rozmaitości.

Zniknięcie jeziora. Jezioro Pickett, w dolinie rzeki Sequeatchie...

Pewnego poranka, rybacy, przybywszy nad jezioro...

Zdaniem geologów, jezioro musiało spłynąć do wielkiej, znajdującej się pod nim grotą.

Z czasopism.

Wznowienie zeszytu „Przeglądu Politycznego” poświęcony jest sprawom okupacji Nadrenji...

Wznowienie zeszytu „Przeglądu Politycznego” poświęcony jest sprawom okupacji Nadrenji...

Wznowienie zeszytu „Przeglądu Politycznego” poświęcony jest sprawom okupacji Nadrenji...

BILANS SUROWY

WILEŃSKIEGO PRYWATNEGO BANKU HANDLOWEGO

Table with financial data: Stan czynny, Kasa i sumy do dyspozycji, Kapitały własne, Wkłady, Rachunki bieżące, Banki Loro, Banki Nostro, Procenty i prowizje, Różnice kursowe, Dochód z nieruchomości, Straty odzyskane, Rachunki oddziałów, Sumy przechodnie, Saldo kredyt. kuponów, Saldo kred. papier. % wch, Suma bilansowa, Zobowiąz. z tyt. udział. gwarancji, Różni za inkaso, Razem.

KOMUNIKAT NADZWYCZAJNY!!!

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, że ciągnięcie I-ej KLASY 16-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ rozpoczyna się JUŻ 10-go LISTOPADA r. b.,

a dlatego i ze względu na b. małą ilość pozostałych losów, zalecamy Sz. Sz. P. P. Graczom niezwłocznie zaopatrzenie się w SZCZĘŚLIWE LOSY...

kolekturze H. MINKOWSKI,

Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17. P. K. O. Nr. 80928.

Centrala: Warszawa, Nalewki 40. Tel. 296-35 i 195-81. P.K.O. Nr 3553,

Dla łask. informacji Sz. Sz. P. P. Graczy ponownie zaznaczamy, że nie patrząc na znaczne powiększenie sumy wygranych, cena losów nie ulega zmianie i wynosi nadal:

za 1/4 losu zł. 10, za 1/2 losu zł. 20, za cały los zł. 40

przyczem GŁÓWNA WYGRANA opiewa na zł. 650.000.

CO DRUGI LOS za BEZWZGLĘDNE WYGRYWA!!! Jak widać zalem z powyższego 16 Loterji Państw. obfituje w NIEBYWAŁE dotychczas SZANSE...

H. MINKOWSKI, Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17. Konto P.K.O. 80928.

Dla wygody Sz. P.P. Graczy zamiejscowych, losy na prowincję wysyłamy natychmiast po otrzymaniu o. zamówienia i należności.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie rozpisuje KONKURS na posadę administracyjnego kierownika Wydziału i Zakładów Graficznych przy Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie.

Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae oraz dowodów kwalifikacji i praktyki w zakresie przemysłu wydawniczego kierować należy najpóźniej do dnia 1 grudnia 1927 r. pod adresem podpisanej Kuratorji (Lwów, ul. Ossolińskich 2).

Posada do objęcia od 1 stycznia 1928. We Lwowie, dnia 1 listopada 1927 r. Kuratorja Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. 5714

!!!KONKURSI!!!

Wojewódzki Komitet Wileński „VI-go Tygodnia Akademika”, wywołuje niniejszem do składania ofert na ogłoszenia na losach III-ej Loterji Akademickiej w Wilnie...

Niebywała okazja reklamy gwiazdowej! Nakład losów 35.000 wykonanie litograficzne. Na reklamy są przeznaczone 3 ch miejsce 50x95 mm. Oferty ze wskazaniem treści ogłoszenia i ilości miejsc powyższych rozmiarów i zadeklarowane ceny, należy przesyłać pod adresem Komitetu Tygodnia (Wilno, Wielka 24) do dnia 15-go listopada.

Rozstrzygnięcie nastąpi 18-go listopada r. b., poczem zostaną powiadomione te firmy, których ogłoszenia będą umieszczone na losach.

Z wysokim poważaniem: ZA KOMITET: Sekretarz Generalny: Wł. Babicki.

Sklep materiałów piśmiennych J. Arkina, Wilno, Wileńska 32. Scyzoryki i nożycki. Latarki kieszonkowe i akumulatory. Przyrządy cyrkli-taniol. Reperacja piór wiecznych (złoty). 5717-10

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (tel. 9-21). Od 9-11-3-8. W. Z. P. 63. 5592-20

Mieszkanie Pianina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24-9, Estko. 5312-c Filarecka 3-1. 5732

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

HALLO! UWAGA! DZIAŁ RADJO

Wileńskiej Pomocy Szkolnej w Wilnie ul. Wileńska 38, tel. 941.

APARATY, CZĘŚCI, PORADA TECHNICZNA, MONTAŻ.



Aparaty detektorowe - 12 złotych, jednolampk. - 45 zł., aparaty wraz z lampką wielkrotną - 170 zł., trzylampkowy „SZNELL” - 220 zł., 5-lampkowy Superheterodyna - Alko - 475 zł. Słuchawki Radijofon - 12.50, transformatory typu Körtzing - 16.50, skale krajowe od 90 groszy.

Główny skład wyrobów: IDEAL-Niebieski PUNKT. Uprasamy odwiedzić nas. Obsłużymy TANIO, FACHOWO, BEZ ZWŁOKI. 5699-4

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia Papieru i Materjałów Piśmiennych p. f. „PAPIER” S-ka Akc. WILNO, ZAWALNA 13. Telefon 501.

Poleca: Kalendarze ścienne, biurkowe i kieszonkowe na rok 1928 Ozdoby choinkowe na nadchodzące święta. 5640-2

Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i in. wyrobów introligatorskich. Wyłączna sprzedaż papieru Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru, Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S-ka i innych fabryk.

B-cia OLKIN ul. NIEMIECKA 3, telef. 362. MEBLE ŁÓŻKA angielskie, WÓZKI dziecinne. Sprzedaż również NA RATY. 5705-5

„Optyk” zakład optyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B-cia Olkiny, Wilno, ulica Wielka 66. Wielki wybór fotograficznych przyborów. Wydaje okulary po receptach Kasy Chor. b.

RADIO „AUDJON”

Wilno, ul. Wileńska 14 (vis-a-vis Ludwisarskiej) Aparaty lampowe i detektorowe, Przyrządy pomiarowe, Instrumenty dla radio-amatorów, Ebonit, trolit, bakelit w płytach i rurkach. Wszelki sprzęt radiowy. FACHOWA OBSŁUGA I PORADY. 5730-1

Mieszkanie dla poważnego lokatora lub firmy 2 duże pokoje do wynajęcia od zaraz. Dom H. K. ZACHE-TA, Gdańska 6, 1 piętro, telef. 9-05. 5725-1

Zdrowe obiady domowe od godz. 3-jej. Zygmuntońska 18-6. 5701-2

Wspólnika z kapitałem do 3.000 zł. do interesu wodczano-restauracyjnego na prowincji poszukujemy Dom H.K. ZACHE-TA, Gdańska 6, 1 piętro, tel. 9-05. 5726-0

5-6 pokojowe mieszkanie na parterze w śródmieściu poszukuje od zaraz. Oferty do Admin. „Kurierja Wileńskiego”, Jagiellońska 3, pod 77. 5692

Wszystko na raty! Wielki wybór „RADJO”, patefonów i gramofonów oraz płyt patefonowych i gramofonowych. Skrzypce, białajaki, gitary, mandoliny, lustra, zabawki dla dzieci i różne artykuły sportowe. LAMPKI kieszonkowe i baterje. MASZYNY DO SZYCIA poleca „Uniwersal” Wielka 21. Pp. wojskowym i urzędnikom państwowym warunki dogodno. 5619-11

Ogłoszenie. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza niniejszem przetarg publiczny w dniu 18 listopada r. b. na sprzedaż odpadków gumowych: z płótnem - 15.632 kg. i bez płótna - 190 kg. Oferty należy nadsyłać do Prezjdium Dyrekcji, ul. Stowackiego Nr. 2. Blizsze informacje udzielane są w Wydziale Zasadob Dyrekcji, pokój Nr. 41, w godzinach od 12-jej do 13-jej 5719/1917/V1

Do 10.000 dolarów poszukujemy do rentownego interesu przemysłowego. Pożądanym fachowcem technicznym budownictwa. Dochodowy udział w pracy zapewniony. Dom H. K. ZACHE-TA, Gdańska 6, 1 piętro, tel. 9-05. 5727-1

Pieniądze w każdej sumie lokujemy b. dogodnie na oprocentowanie pod dobre zabezpieczenie. Dom H.K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, telefon 9-05. 5728-1

Zgubiona książeczka woj-skowa i kartę mob. wyd. przez P. K. U. - Lida na imię Józefa Bielińskiego rocznik 1886, unieważnia się. 5713

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

TWO WYDAWICZE „POGOŃ” Sp. z o.o.

DRUKARNIA „PAX”

Ul. Św. Ignacego 5, WILNO. Telefon Nr 6-93

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄZKI I BROSZURY, TABELLE, BILETY, PŁAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 17, tel. 781. Najtańsze źródło zakupu meistrjarskiej elektro-technicznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekonanie się. 5660

Pieniądze w każdej sumie lokujemy b. dogodnie na oprocentowanie pod dobre zabezpieczenie. Dom H.K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, telefon 9-05. 5728-1

Zgubiona książeczka woj-skowa i kartę mob. wyd. przez P. K. U. - Lida na imię Józefa Bielińskiego rocznik 1886, unieważnia się. 5713

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1

Zgubiono dowód osobisty wydanego przez władze ros., oraz 61 zł. gotówką - w l. Telegr. Ignacego zam. na 501 klm. st. Igmajno. 5722-1